Urszula Kęsikowa

O pewnym typie porównań w Remusie Majkowskiego

Acta Cassubiana 11, 246-254

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Urszula Kęsikowa
(Słupsk)

O pewnym typie porównań w *Remusie* Majkowskiego

W *Remusie* Majkowskiego porównań jest bardzo wiele, dlatego wybrałam tylko jeden typ – takie, które w członie porównującym, rzadziej porównywanym, mają nazwę zwierzęcia. Porównywanie ludzi (i nie tylko) do zwierząt – ich cech, sposobu zachowania itd. – nie jest oczywiście w literaturze i w języku ogólnym niczym nowym. Zdzisława Mokranowska, omawiając porównania w *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza[1], stwierdza: „To porównywanie ludzi do zwierząt i ptaków takich, jak orzeł, lew, wilk, odyniec, tur, lub rzadziej do zjawisk przyrody [...] nie stanowi li tylko Sienkiewiczowskiej maniery". I dodaje w przypisie: „Widoczne są w powieściach realistycznych XIX wieku". Polemizowałabym z nazwaniem tego zjawiska u Sienkiewicza manierą – można raczej mówić o tradycji literackiej (i językowej). Na obecność takich elementów w porównaniach barokowych pisarzy Wacława Potockiego i Jana Chryzostoma Paska zwraca uwagę Krystyna Siekierska[2]. Nierzadko stosuje je w *Faraonie* Bolesław Prus[3]. Nie stronił od nich Stefan Żeromski. Danuta Buttler stwierdza: „Wczesny etap twórczości

---

1 Z. Mokranowska, *Porównania w „Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Tradycja – Kreacja – Styl*. „Prace Historycznoliterackie" 18 UŚ, Katowice 1982, s. 116.

2 K. Siekierska, *Porównania w „Wojnie chocimskiej" Wacława Potockiego i w „Pamiętnikach" Jana Chryzostoma Paska*, „Polonica", VII, 1981, s. 241-246.

3 B. Mikołajczak pisze: „Drugą liczną grupę stanowią porównania, w których jako wyrazy porównujące występują nazwy zwierząt. Zdecydowanie przeważają wśród nich zwierzęta występujące w Egipcie, żyjące w tamtej sferze klimatycznej, związane z kulturą i religią staroegipską. Bardzo wiele zwierząt jest symbolem określonych zachowań, przymiotów, cech i właściwości ludzkich i te ich symboliczne, tradycją przypisane cechy są wykorzystywane w porównaniach, [...] Podobna tradycja istnieje także w polskiej kulturze i literaturze ludowej. [...] W kolejnej grupie, która niejako kontynuuje poprzednią, jako wyrazy porównujące użyte są nazwy ptaków". B Mikołajczak, *Porównania w* „Faraonie" *Bolesława Prusa*, „Studia Polonistyczne", 111 UAM, Poznań 1976, s. 111-112.

Żeromskiego można byłoby nazwać okresem porównań opisująco-realistycznych. Odwołują się one niemal wyłącznie do sfery najprostszych, życiowych obserwacji. Ten typ artystycznego obrazowania jest znamienny dla opowiadań. [...] Z tego też okresu pochodzi większość porównań utożsamiających pod jakimś względem człowieka ze zwierzęciem"[4]. A W. Kupiszewski pisał, że w *Dziennikach* „Bardzo często odwołuje się Żeromski do skojarzeń z realiami świata zwierzęcego, którego cechy, stany lub czynności przypisuje pod pewnym względem człowiekowi"[5].

W *Remusie* znalazłam 171 porównań z nazwą zwierzęcia – w zdecydowanej większości w członie porównującym. Nazwa zwierzęcia w członie porównywanym wystąpiła w 19 przykładach (tzn. zwierzę jest do czegoś porównywane), w obu członach w trzech przykładach.

Sporą grupę stanowią te porównania, które odnoszą się do głównego bohatera, charakteryzują Remusa. Nie przedstawiają jednak jego cech zewnętrznych, ale czynności, sposób ich wykonywania, sposób życia. Już drugie zdanie powieści jest tego przykładem: „chtuż tej na Kaszubach nje znoł Remusa? – *Nakształt* tego *smjecocha*, chternigo zema vënekô na wuliczkji vsóv i mjasteczk, kanął won kożdą razą v przedednjé jarmarku, wodpustu abo i vjelgjigo svjęta mjedze ludztvem" (s. 3)[6]. Sposób życia Remusa podobny jest do życia dzikich zwierząt: „A że Remus voloł sę tacëc po stodołach, po lasach i chrostach, *jak to bjedné stvorzenjé dzekji i njemové*, i to zemą i latem v lechich ruchnach, povjedzelë, że Remus je njespełna rozumu" (s. 8); także jego zachowanie: „Jô zdrzoł ku njim, *jak zvjerz lesni* szukającë ji woczu pełnich cudu" (s. 111). Zazwyczaj podobieństwa, które są podstawą porównania, motywuje autor w szerszym kontekście, np. „Szkolni [...] v szkole doł mu jizdebkę pod wustrzechą, chdze won vrocoł sę ze svojigo vanożenjô, *jak jozc* do svoji jomë" (s. 16). Dotyczy to nie tylko zwierząt dzikich, ale również domowych, np. (o Remusie i Marcie): „Czas, żebe z tich dzeci ju katolikóv zrobjic [...] Rosce to *jak bedełko* a wo Bogu nje vje..." (s. 54); „Të, Remus, [...] wumjesz zemną vodę żłopac, *jak njemé bidlątko*" (s. 198); „Ale Gnjota le zdrzoł na mje, [...] bo so mesloł, że jô, Remus, jem procem njego *jak krovka*: jak wodbjegnje, tej ję muszi navrocëc. Tak won i mje navroceł wod zomkovjiska" (s. 41).

Tego typu porównania odnoszą się też do innych bohaterów: Trąby, króla jeziora, do ludu kaszubskiego. Wspólne losy pisarz przedstawia za pomocą takich samych środków językowo-stylistycznych. Powiada Trąba: „Mje mój duch movji, że co mje teczi, to mje nalezeta roz njeżevigo na polu, *jak smjecocha* bjednigo,

---

4 D. Buttler, *Porównania w twórczości Stefana Żeromskiego*, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, Warszawa 1977, s. 264.

5 W. Kupiszewski, *Język DZIENNIKÓW Stefana Żeromskiego*, Warszawa – Kraków 1990, s. 175.

6 Cytaty według wydania: A. Majkowski, *Żëcé i przigodë Remusa*, Gdańsk 1974; po cytacie podany w nawiasie numer strony.

leżącigo brzuchem do gorë i vëgasłimi slepkami patrzącigo v njebo" (s. 219) – na początku powieści do tego ptaka porównany jest Remus (*smjecoch* 'śmieciuszka, dzierlatka'). Sytuacja króla jeziora nie różni się od losu leśnych zwierząt: „Tak vë, pon całich Zobór, muszelë v tim zocemku tacëc, *jak płoszoni les*, a navetk łożka nji mjelësce anji zogłovka pod głovę, *jak zvjerz dzekji*!" (s. 371); zwłaszcza gdy jest ścigany jak zwierzyna: „Bełbe mje lesni vëdoł i ju bem nje beł mjoł sposobu zatacëc sę przed njimi, co mje przesladovelë *jak dzekjigo zvjerza*" (s. 278); to samo grozi Remusowi: „Bo jinaczi ti Njemce ze Zvadë będą cę przepłoszelë *jak zvjerza*" (s. 281). Szczególnej wymowy nabiera w kontekście zestawienie Kaszubów ze zwierzętami: „– Va Kaszubji jesta *jak* reszta dzivnich starodovnich *zvjerząt*, vëmjerających na woczach naszich" (s. 427). Zbiorowisko ludzi, lud charakteryzuje pisarz jako stado lub rój: „Na przodku szła Matka Boskô v bjołim wobleczenju. Slode, *jak karno wovjeczk* za pasturzem, szedł nasz lud" (s. 250); „Zesłoł Pon Bog z njeba rok takji, że v całim kraju ludze sę ruszac zaczęlë, *jak pszczołë* na rój" (s. 149); „Voda mjedze Wostrovem Szvedzkjim i Kozłovcem pokreła sę czołnami, pełnimi ludztwa, *jak bestrim ptactvem vodnim*, chterno sę zlecało v te knjeje na svój ptoszi sejm" (s. 404); „Tero rozeszlë sę *jak* rozlotają sę *ptochë* vjeczorem do svojich gnjôzd" (s. 277); także dzieci: „Ku reszce navetk wobsodivałë [dzece] vkoł mje na wurzmie *jak rój*, bo jô jim wopovjodoł bojkji" (s. 563). Porównanie tłumu ludzi do mrówek, a częściej jeszcze do mrowiska, znane z innych autorów (Słowacki, Orkan, Tetmajer) i z języka potocznego; stosuje też Majkowski: „– Zdrzë jak sę tu cecho zrobjiło. Njedovno jesz sę rojiło ludzi *jak mrovk* po tich szadich gorach" (s. 277).

Znamienne jest powtórzenie konstrukcji, która charakteryzując Czernika, wskazuje na emocjonalny stosunek do tej postaci: „Bo za njim, *jak psë za dżadem*, jidą slode gorz, zvada, prava, pomsta i łzë" (s. 75); i w innym miejscu: „to bełbes lepji zrobjił, rznąvszë kaminjem v łeb nigo vëstavjinogę z czorną brodką i bjołimi zęboma, bo za njim *jak psë za dżadem* jidą slode gorz, zvada, prava, pomsta i łzë" (s. 202).

Wyróżniają się wśród innych aurą szczególnej łagodności porównania, które stosują się do kobiet: „Kjedem charnę dovoł krovom v chlevje, tej przë mje, *jak łaseca*, kanęła Marta, vetchła mje jabłko v kjeszíń..." (s. 54); „Na tom sę tak wurzasł, żem przëszedł do sebje i czuł, że mjętkô ręka *jak puch ptoszi* leżi na moji głovje. Wotvorzeł jem woczë i poznoł Martę" (s. 129); pojawia się w członie porównującym gołąb, symbolizujący m.in. prostotę, łagodność, nieśmiałość, niewinność[7], dodatkowo w formach zdrobniałych: „Ji skarnjô przëlgła do moji skarnji, *jak pjóra gołąbka*" (s. 104); „Sedzoł jem v mojim cemnim norciku i zdrzoł, jak wona bjołô, *nakształt gołąbuszka*, a pańskô, jakbe mjała korunę na głovje, szła do vołtorza" (s. 128). Ze zwierząt domowych nie kot (o którym jeszcze niżej), ale

[7] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 99-100.

kotka: [Marta] „vjęząci przë kominku cecho *jak kotka*" (s. 136); i zdrobnienie: „Marta cecho, *jak kocątko*, wusadła kole pjeca i vjęzła" (s. 149), a z leśnych sarna: „A tim vrzosem ku nama szło dzevczę, *jak sarna* letko stavjającë krokji" (s. 357); „Moja krolevjonka, zveczajno tak wodvożnô, cesnęła sę do mje, *jak sarna* vërzasłô" (s. 542). Tego typu nacechowanie nie odnosi się jednak do Trąbiny, gdy Remus komentuje swój ożenek z nią: „Zkantrelësta mje v takji sposob z kobjetą, *jakbesta worzła* wożenjilë *z kurą*" (s. 533-534) – porównanie do kury nie jest pochlebne, a w przeciwstawieniu do orła ma wydźwięk zdecydowanie negatywny.

Majkowski, poszukując najbardziej adekwatnego odpowiednika porównawczego, zestawia niekiedy dwa wyrazy, obudowując je dodatkowymi określeniami. Taki zabieg stylistyczny D. Buttler nazywa techniką „przybliżeń porównawczych"[8]. Czasem brak dodatkowych określeń: „Ale Remus sę razu nje wobezdrzoł, *tak jakbe mucha abo gzel* vkoł njego lotałë" (s. 11). Elementy takiego zestawienia mogą należeć do różnych klas semantycznych, jak w przykładzie: „V dzecinnich latach ludze i rzecze svjata nje tak chiże mjijają vedle woczu, jak v statecznim vjeku. [...] Jak wurosnjesz, tej mjijają na wotmjanë, *jak deszcz i chmurë i słuńca parminje i karna dzekjigo ptastva*" (s. 13). Zazwyczaj jednak są one jednorodne semantycznie: „A czim przëwoblec svoje przërodzoné cało, to jimu nje sprovjało *vjęcij* kłopotu, *co zajkovji*, chturen go wuvożac muszoł za straszka z kapustë, *abo lesovji*: stvorom njemovim, chternim Pon Bog litoscevi za darmoka dovô wobleczenjé na zemę i lato" (s. 8); „Ale czasem wona [skóra] je tak grubo narosłô, że trzeba ję scigac, *jak ze skopa*, a czasem *jak wu zajka*, dzevjęc skór scignąc trzeba, nijm stanje Kaszuba woczeszczoni i provdzevi" (s. 440); „Jesma, *jak ten jozc i ten zajk i te skorce* na polu, zdani na wopjekę Boską jediną" (s. 217). Chętnie wprowadza tu autor ptaki, a zwłaszcza powtarzającego się *smjecocha*: „Cuż mje po bjałce? Jezdem *jak skovronk* v polu i *jak smjecoch* na vjeskjich drogach. Nje wusedzę na molu" (s. 183); „Cuż mje po krolevjonce? *Jak szczigjeł* jezdem na zemovich wostach, *jak smjecoch* na vjeskjich drogach" (s. 194); „Jo jezdem *jak smjecoch* na polnich drogach, *jak drozd* na vjetvji v lese, chturen gviżdże svoję pjosenkę" (s. 456). Tak siebie charakteryzuje muzykant Trąba, również w odwróconym porównaniu, w którym łączy siebie i Remusa: „Bronji sę, Remus, rękoma i nogoma, bo nacuż nom z bjałką sę zrzeszac przed svjętim vołtorzem, *takjim vanogom i smjecochom jak ma dvaji*?" (s. 183) – tu zestawienie dwu wyrazów ujawnia się w członie porównywanym.

Łączy też pisarz szeregowo dwa porównania, jednak wówczas częściej tylko jedno z nich wskazuje na podobieństwo do zwierzęcia, np. „A na spodku mam książkji, takji ładné, że chto czetô, płakac muszi, chocbe mjoł vątrobę *jak voł*

---

[8] D. Buttler, *op. cit.*, s. 269. Jeden z przykładów cytowanych z *Przedwiośnia* zawiera n. zwierząt: [dzieci zbierające miał węglowy] „rozpierzchają się jak szpaki, chyłkiem między automobilami mkną jak myszy, wyrywają ni to rącze szczenięta" – tamże, s. 270.

a serce *jak kam*" (s. 84), a rzadziej w obydwu, por. już cytowane: „vë [...] muszelë v tim zocemku tacëc, *jak płoszoni les,* a navetk łożka nji mjelësce anji zogłovka pod głovę, *jak zvjerz dzekji*!" (s. 371); oraz zarówno w członie określanym, jak i określającym: „Czeż *karno żoravji* jinszim sę nje rządzi pravem *jak dzeko gęs*, a *vjilk* jinszim *jak* nobożni *jozc*? V jakim przekozanju Boskjim napjisane stoji, czije pravo je lepsze?" (s. 332).

Wielokrotnie w porównaniach pojawia się kot: Remus biegł *na szterokach jak kot*, właził na drzewo *jak kot*, w ciemności *dostoł woczë jak kot*, jadł mało *jak kot*. Złe kusiło Remusa: „Ale tej to vlazło *jak kot* na moję pjerzenę i zaczęło mje do wucha gadac:" (s. 117). O stolemce: „Tec vzęłabe jednigo z naju, *jak kota*, pod pochę i cużbes zrobjił?" (s. 135). Ale też ciche zachowanie Marty przyrównywane jest do kota. (Analogiczną funkcję, choć bez typowej struktury porównania, pełni zwrot *ceszij kota* w znaczeniu 'bardzo cicho', notowany przez Sychtę[9] II 218, a wykorzystany przez Majkowskiego 6 razy, np.: „Wostanji tu *ceszij kota*", (s. 265); „sedzec *ceszij kota*" (s. 379, 387). Ten zwrot można interpretować jako ukryte porównanie – siedzieć itp. *ciszej niż kot*). To samo znaczenie 'bardzo cicho' ma porównanie z myszą (zamiast kota): „Sedzë ceszij kota, *jak mesz* v durze" (s. 72); „sedzałasma cecho, *jak mesze*" (s. 479), choć nie zawsze ujawnia się przysłówek *cicho*: „Cuż të chcoł, Trąbo? Nje sedzoł jô *jak mesz*, pokąd të groł svoję pjesnją?" (s. 226); „Le të sedzë *jak mesz*" (s. 265).

Zróżnicowane funkcje semantyczne i stylistyczne pełni w porównaniach pies. Dodatnie lub neutralne nacechowanie ma wtedy, gdy obrazuje stany i zachowania pozytywnych bohaterów, np.: „Tak jô wusnął ku reszce, zagrzebani, *jak pjes* v słomje" (s. 72); „Ledvje ksądz »amen« vërzekł, jô ju vëmknął sę *jak chart* i gnoł dravoka na zomkovjisko" (s. 101); „Zdrzoł jem ku licom Nasvjętszi Matkji ve vołtorzu, *jak pjes* v woczë pana, czebe ztąd mje nje przëszła pocecha" (s. 109); „Trąba chvjądnąvszë sę *jak pjes*, kjej bjedę ze sebje strząsô, rzekł:" (s. 216 i podobnie w innym miejscu, s. 219). Nacechowanie ujemne widoczne jest w odniesieniu do postaci negatywnych, np.: „I vąse, jak vjechce długji, jimu sę najeżełë, a z pod njich zabjelełë kłë, *jak wu psa*, chturen kąsac chce" [o żandarmie] (s. 69). Niektóre porównania wskazują na sposób traktowania ludzi, zachowania względem nich (zawsze zły): „Jakuż jô sę nji mjoł zlęknąc, kjej żesce mje, Mjichale, strącilë z ław *jak psa*" (s. 127); „Ale żeli të jezdes le knopem wobdzartim i bosim, jak jô cę vjidzę, to vej wustąp sę, bo strzelę v cebje, *jak v psa szolonigo*" (s. 69); „– Pochadejta huncfotë, bo vaju spjerzę *jak psóv*, va mamutë!" (s. 187); „Vszescë vjedzą, że Trąbjinô wo cę *tile* dbô, *co pjes* wo pjątą nogę" (s. 229); „tak won jim pjekło takji zrobjił, że wonji sę zgurdżile *jak zbjiti pse*" (s. 418); „Rozstąpjilë sę przede mną, *jak psë bojąci*" (s. 534); „I takji mje gorz porvoł, żem przeskoczeł, be go zdusëc *jak psa*" (s. 515).

---

[9] B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław 1967-1976.

Znacznie rzadziej niż człowiek członem porównywanym jest inny konkret, np. trąba [instrument muzyczny]: „*Jak* szklącô *żmija* żołtô wobvjijała mu dużô trąba basovô kark, plece i szeję" (s. 240-241); chmury: „Njebo pobjegło chmurami, *jak karnami wovjeczk*, jaż pobjegło całé" (s. 67); ziemia: „Na brzegu, kąsk v stron, małô gorka cvjardi zemji, *jak chrzebt bidlęca*, przëległa do rzekji" (s. 40); „Wuvożtaż, zemja to je takji tovor *jak* na przikłod tvoje *celę*" (s. 187); czółna: „Zaszumjało strzod czołnóv rebackjich, *jak v karnie* vëpłoszonich *dzekjich kaczk*" (s. 405); „Dzub czołna vëchilivszë sę nad vodą, broł vałë vjechrzem, *jak dzekô kaczka*, pjerzącë v bjoli grzevë vałóv, kiej go podeszłë ze szorem" (s. 545); kościół: „Bliżij pod koscołem, chturen na ten njemjeckji porządk patrzeł, *jak kokosza*, chterna cuzé ptastvo vësedzała, pesznjiłë sę grobové kaplice vjelgjich i możnich rodóv kaszubskich" (s. 494); wieś: „Vjes vëzdrzała z daleka, *jakbe karno vjelgjich vołóv* v pjoskach wusadło do dzegvjenjô i podnjesło rogati łbë do gorë" (s. 489).

Niekiedy członem określanym jest pojęcie abstrakcyjne. Wówczas w członie porównującym występują nazwy owadów i ptaków, które mają czytelnikowi przybliżyć, unaocznić to, co nie podlega bezpośredniej obserwacji[10]. Są więc *myśli* i *pytania* utożsamiane z ptakiem: „I tą drogą szłë moje mesle, *jak* vëpuszczoni z klotkji *ptochë* i lecałë gorą jezora i lasa v szerokji svjat" (s. 138); „A mesle mje woblotałë głovę *nakształt skorcóv*, co v jesenni dzeń woblatują starą jarzębjinę v polu" (s. 426). Uporczywe myśli to *noparti gzel*: „Na mojim łożku pod zelonim wokjenkjem wusnąc mje nje dało, le vjedno mje kąsała, *nakształt nopartigo gzela*, meslô" (s. 106); „A vstec mje tropjiło pitanjé, *jak noparti gzel*, co wob wuszë brzęczi" (s. 113). Tego typu abstrakty są zestawiane nie tylko z pojedynczym owadem czy ptakiem, ale z całym rojem i stadem: „a vkoł tich wobrozkóv woblotivałë pitanjô, istamantnje *jak rój pszczół*, kjej jim matka vëspjevała godzenę" (s. 137); „Dzivné to tu jednak mjejscé, chdze takji mesle głovę nachodzą, *jak karno* vędrovnich *skorcóv* wobleci samotną jarzębjinę v polu" (s. 93); „spomnjenjô szłë ku mje, *jak karno skorcóv* woblotô jesinją jarzębjinę v polu" (s. 560). Gdy w członie porównującym pojawia się szpak (*skorc*), wywołuje on zawsze ten sam – bardzo konkretny – obraz z jarzębiną stojącą w polu. Jeden raz członem porównywanym jest dusza: „Moc Bosko! Dusza moja sę wuspokojiła, *jak ptoch* w klotce" (s. 122).

Gdy zwierzę jest porównywane do ludzi (występuje w pierwszym członie), bywa to utożsamienie (za pomocą łącznika *jak*): [Kołpje] „Woczë mjałë, *jak ludze*,

[10] Takich środków używa też Żeromski: „Do porównania ucieka się Żeromski i wówczas, gdy pragnie skonkretyzować, lepiej uzmysłowić czytelnikowi zjawiska niepodlegające bezpośredniej obserwacji, przede wszystkim doznania fizyczne, stany duchowe i tok myślenia swych bohaterów. Zestawienie ich z postrzegalnymi wzrokowo konkretami sprawia, że stają się one dla czytelnika wyraziste i „wiarygodne". D. Buttler, *op. cit.*, s. 263. Tymi konkretami u Żeromskiego są nazwy przedmiotów, ale też zwierząt, por. z *Ludzi bezdomnych*: „Myśli codzienne wypadły ze swoich siedlisk i były *jak młode ptaki* spłoszone z gniazda". Tamże.

a stronkę v koł, *jakbe czorné wokulorë* na woczach mądrich ludzi" (s. 40); [pies Gniota] „Zevnął won porę razi głosno, *jak człowjek* i pokozoł svój długji i czervjoni język" (s. 48); „Ale Straszka vszędze beło pełno na całim posodłovju. [...] Pobjegł do stodołë, krziczącë *jak njevjinné dzecko*" (s. 66); albo podkreślane są – mimo podobieństw – różnice; łącznikiem jest wówczas *niż*, a w pierwszym członie występuje przysłówek w stopniu wyższym: „A jô posoł dobetk z pomocą *psa* Gnjotë, chturen procem posanjô mjoł *vjęcij* rozumu, *njiże jô*" (s. 19-20); „Bo jak szkapę z dvuma woczami nabędę, parobk sę wobrazi i wuceknje ze służbe. Ko bełobe procem szeku, żebe *njemové zvjerzę* vjęcij mjało vjidu *njiż kuczer*" (s. 268); „A chocbe ta jimu beła vjadomô [kryjówka], to prędzij be te *rebé* v vodze bełë go vëdałë, *njiż* naszi *ludze*" (s. 379). W członie porównującym mogą wystąpić nazwy roślin: „Noprzod vjidzoł jem pod vodę dva bjoli plachce, chterne płinęłë vodą ku mje. Z njich vërastałë, czim bleżij, dvje *szeje*, zagjęté *na szołt łodëg maku*, ale peszné i dużé" (s. 40) [o łabędziach]; „jô podł na zemję i vjidzoł *Gnjotę*, całigo przëczupłigo do zemji i drežącigo, *jak lestë wolszkji*, na chterni Judosz sę povjeseł" (s. 47).

Wśród nazw zwierząt wprowadzonych do porównań przeważają ssaki – również w określeniach ogólnych *zvjerz, bedło, bidlątko* (104 użycia). Prócz tych, które się ujawniły w cytowanych przykładach, są dzikie: wilk, niedźwiedź, *szętopjerz*, kret, egzotyczne na tym terenie słoń i wielbłąd – ten ostatni z nawiązaniem do Biblii: „Ale są i takji [wuliczkji], przez chterne sę le przekleszczisz, *jak* nje przëmjerzając *vjelbłąd* przez wucho jiglice" (s. 309); domowe: źrebię, koń, *trus*, baran, wieprz, osioł, który w *Remusie* staje się symbolem cierpliwości: „Tej jô ju nabroł cerpliwoscë *tile, co skora wosła* Mackovigo" (s. 182); „Cerplivje, *jak stari woseł*, dozvoloł won procovac bjałkjenimu mjetelokovji na plecach" (s. 499); niższą frekwencję mają nazwy ptaków – 53, a wśród nich: wróbel, sikorka (*vjesołi jak sikorka,* s. 412), bocian, mewa, gapa, która posłużyła do zobrazowania niewielkiej szkody: „Są chorosce takji, co le z vjechrzu psują, *jak* nie przimjerzając *gapa* psuje dach" (s. 120); „Na głovje mjoł mucę wobdzartą *jakbe* ją *gapë* mjałë v roboce" (s. 236); puszczyk ze względu na złowieszczy śmiech: „zasmjoł sę le, *jak* sę smjeje nocą *puszczik* v lese" (s. 477); „Jo jego rągający rechot czuł [...] Przeszło mje, *jak krzik sovë* v nocë" (s. 478); także ptactwo domowe: gęś, *pilę* 'gąsię' sugerujące niedoświadczenie Remusa w nowych okolicznościach: „a Remus njedovno sę vëkluł na pustkovju *jak pjilątko* ze skarupë" (s. 232); „żes procem svjatovich sprav *jak pilę* dopjeru co z jaja vëlęgłé" (s. 310) (w tej funkcji też cielę: „Remus, të vëszedł jes z pustkovjô *jak celę*, co pjerszi roz jidze na pażęc" (s. 309)); owady – 13: trzmiele, weszka, chrząszcz, motyl; ryby – 5: śledź („Vëmocześ jem sę dziso *jak sledz* na sobotę" (s. 400)), *starnjevkji* 'flądry', inne – 6: rak, żaba, pijawka, pająk, bajeczny smok..

Majkowski wyzyskuje utarte porównania niezbyt często (nie wszystkie notuje Sychta): „Tej mje sę tak żol zrobjiło, żem *płakac muszoł jak bober*" (s. 22); „jô stari cvjardi Kaszuba wuczuł jem takji czężor na pjersach, żem nji mogł sę strzimac

i bez vszelkji vjadomi prziczinë *muszoł jem płakac jak bober*" (s. 335); [Marcijanna] „tego nje vjidzała, bo *patrzeła* na podłogę sztivno, *jak gapa v gnot* – jak to movją" (s. 23); „*Zełgołbem jak pjes*, kjejbem chcoł movjic, żem sę nje bojoł" (s. 199) (zwrot notuje Sychta III 19); „Trąbjinô o cę *tile dbô, co pjes wo pjątą nogę*" (s. 229) (Sychta IV 259); „Czemużes tej sę tak wurzasł i *reczoł jak voł*?" (s. 200; z modyfikacją: „Jô tu stoję, *jak krova przed novimi vrotami*" (s. 368), por. pol. patrzeć jak cielę/wół na malowane wrota; z elipsą: *sedzec jak mesz*, por. pol. siedzieć jak mysz pod miotłą; także ze zmianą znaczenia: „Zmęczenjé *spadło ze mje jak voda z gęsë*" (s. 516) 'ustąpiło całkowicie, bez śladu', por. coś spłynęło, spływa *po kimś* jak woda po gęsi 'coś nie wywarło na kimś wrażenia, ktoś się czymś nie przejął'[11]. Do zwrotu głodny jak wilk nawiązuje wypowiedź: „A jesc mje sę chcało *jak vjilkovji*" (s. 72).

Omówione porównania (wraz z innymi, których jest bardzo dużo) są ważnym środkiem językowo-stylistycznym kształtującym strukturę powieści. Ich funkcją jest obrazowe, plastyczne i sugestywne opisanie świata przedstawionego, możliwie precyzyjne wyrażenie myśli i odczuć bohaterów. Porównania, które są zestawieniem dwóch zjawisk, pojęć na podstawie jakichś cech wspólnych[12], a w tym wypadku przede wszystkim człowieka ze zwierzęciem jako elementem przyrody, unaoczniają te cechy wspólne, podkreślając jedność bohaterów z przyrodą.

Urszula Kęsikowa

Über einen bestimmten Typus von Vergleichen in *Remus* von Aleksander Majkowski

ZUSAMMENFASSUNG

Sprachliterarische Vergleiche im *Remus* von Aleksander Majkowski, die aus einem Tiernamen im vergleichenden oder verglichenen (deutlich seltener) Satzglied bestehen, stellen eine Fortsetzung der literarischen Tradition dar. Im oben erwähnten Roman beziehen sich viele von solchen Sprachkonstruktionen gerade auf die Hauptfigur von Remus, indem sie seine, den Tieren ähnliche Tätigkeits- und Lebensweise charakterisieren sollen. Deswegen werden in den Vergleichen sowohl Appellative als auch konkrete Namen von Haus- und Wildtieren (Waldtieren) verwendet. Nicht nur Remus, sondern auch andere

[11] S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001, s. 164; u Skorupki brak.

[12] W. Kupiszewski, *op. cit.*, s. 170.

Romanfiguren werden mit Jagdtieren verglichen, besonders in den Situationen von Verfolgung und Ahndung. Das kaschubische Volk bezeichnet man als Herde oder Schwarm. Eine besondere Erwähnung verdienen hier Vergleiche der Frauenfiguren mit einigen positiv konnotierten Tiernamen, wie z.B. Taube, Katze, Reh, die in diesem Zusammenhang auch als Diminutive auftreten. Außer der semantischen Rolle ist hier ebenso die Expression von Bedeutung, die eine emotionelle Einstellung des Erzählers zu den schilderten Romanfiguren zeigt. Das zu bestimmende Element ist meistens der Mensch, seltener ein anderer konkreter Begriff, oder auch abstrakte Begriffe, die üblicherweise mit Insekten oder Vögeln verglichen werden.

Unter den Tiernamen, die Majkowski am meisten verwendet, überwiegen Säugetiere, aber auch Vögel. Seltener treten Insekten- und Fischnamen auf.

Zur Hauptfunktion dieser Vergleiche wird eine bildliche Darstellung der Romanwelt. Eine Zusammenstellung des Menschen mit dem Tier als Naturelemente weist auf gemeinsame Eigenschaften hin und betont die Einheit der Romanfiguren mit der Natur.